

Europejskie gminy i miasta mierzą się dziś z presją podjęcia inwestycji, które przesądzą o przyszłości ich mieszkańców. Rosnące potrzeby w zakresie ochrony klimatu, przystępnego mieszkalnictwa czy usług publicznych to nie tylko wyzwania, ale wręcz konieczność, by zachować jakość życia i spójność społeczną. Ale mimo rosnącej świadomości i chęci do działania, samorządy nie mają dość zasobów ani przestrzeni instytucjonalnej, by inwestować tak dużo i tak szybko, jak wymaga tego sytuacja.

Z opublikowanego właśnie raportu Europejskiego Banku Inwestycyjnego „Municipalities Survey – Investment Report 2025” wynika jasno: lokalne władze w całej Unii Europejskiej są gotowe do inwestowania, ale systemowe bariery, z jakimi się mierzą, mogą zablokować wiele planowanych działań.

W ostatnim roku ponad 75% gmin przyznało, że inwestowało mniej, niż było to potrzebne. Dotyczy to zwłaszcza kluczowej infrastruktury – od transportu, przez edukację i usługi zdrowotne, aż po transformację energetyczną i adaptację do zmian klimatycznych. Samorządy same oceniają, że luka inwestycyjna pogłębia się – i to w momencie, gdy mieszkańcy oczekują coraz więcej.

Z raportu wynika, że szczególnie trudna sytuacja dotyczy mniejszych gmin, które często nie dysponują wystarczającymi zasobami ludzkimi, technicznymi ani budżetowymi, by przygotować i przeprowadzić złożone inwestycje. Brakuje im też dostępu do doradztwa lub instrumentów finansowych dostosowanych do lokalnej skali działania. Problemy nie ograniczają się zresztą tylko do zasobów – istotną barierą pozostaje niepewność regulacyjna i złożoność procedur, co wyraźnie wskazuje blisko połowa badanych.

Jednocześnie aż 85% samorządów zadeklarowało, że planuje zwiększyć inwestycje w transformację energetyczną i zrównoważony rozwój w ciągu najbliższych trzech lat. Podobny odsetek wskazał potrzebę intensyfikacji wydatków na infrastrukturę społeczną – szkoły, przedszkola, żłobki i placówki zdrowotne. Wzrost nakładów planowany jest także w obszarze cyfryzacji usług publicznych, które mają poprawić dostępność administracji i zwiększyć jej efektywność.

Te ambitne plany nie będą jednak możliwe bez wsparcia zewnętrznego. Gminy wskazują jednoznacznie: to fundusze unijne, instrumenty finansowe EBI i transfery krajowe mają stanowić podstawę finansowania przyszłych inwestycji. Aż 81% lokalnych władz zamierza opierać się na dotacjach UE, a 72% liczy na środki z budżetu państwowego. Mniej niż jedna trzecia gmin rozważa emisję własnych obligacji lub sięganie po komercyjne finansowanie – zbyt wiele z nich po prostu nie ma do tego odpowiednich narzędzi.

W raporcie zwrócono też uwagę na potrzebę lepszej koordynacji polityk publicznych na szczeblu krajowym i unijnym. Rozproszenie źródeł finansowania, skomplikowane procedury aplikacyjne oraz brak stałego doradztwa technicznego znacząco wydłużają czas realizacji projektów i często zniechęcają mniejsze jednostki do składania wniosków.

Raport EBI pokazuje nie tylko skalę potrzeb, ale również gotowość lokalnych władz do działania. W wielu przypadkach to właśnie samorządy – nie rządy centralne – są najbliższe problemów mieszkańców i szybciej reagują na zmieniające się warunki społeczne i klimatyczne. Aby jednak mogły realnie wpływać na przyszłość, potrzebują nie tylko środków, ale także uproszczonych procedur i systemowego wsparcia w planowaniu inwestycji.

Wyniki badania oparto na wywiadach z ponad tysiącem europejskich samorządów, reprezentujących zróżnicowane regiony i wielkości jednostek. To najbardziej kompleksowy obraz stanu lokalnych

Klimat, edukacja, mieszkania – samorządy biją na alarm!

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: środa, 21, maj 2025 12:56

Katarzyna Sekuła

Odsłony: 516

inwestycji, jaki obecnie funkcjonuje na poziomie UE.

Pełen raport dostępny pod linkiem: www.eib.org

Źródło: IP